



30.

Wartość materialnego wymiaru życia ludzkiego, wartość pieniądza

I. PROSPEKT WARTOŚCI

1.1. CEL OGÓLNY

Rozwój społeczny

1.2. CEL SZCZEGÓŁOWY

Umiejętność dzielenia się z innymi

1.3. CEL WYCHOWAWCZY

Wyzbycie się postawy egoistycznej i roszczeniowej

1.4. PROPONOWANE TEMATY

- Potrzeby człowieka nie ograniczają się do potrzeb materialnych.
- Miarą człowieka nie jest jego stan posiadania.



- Potrzeba wrażliwości społecznej we współczesnym świecie.



1.5. ZADANIA DLA UCZNIĄ, SAMOWYCHOWANIE

Normy

- Człowiek jest bytem złożonym z ducha i materii.
- Każdemu człowiekowi przysługuje prawo do własności prywatnej¹.
- Wartości materialne należy traktować jako środek, a nie główny cel w życiu².

Zasady

- Szanuję wartość pieniądza.
- Staram się oszczędzać.
- Nie wydaję zaoszczędzonych pieniędzy wyłącznie na zabawę.
- W miarę możliwości pomagam innym.



1.6. ZADANIA DLA RODZICÓW

Normy

- Wartości materialne powinny służyć człowiekowi, a nie odwrotnie.
- Należy uczyć dziecko dzielenia się posiadaną własnością³.

¹ „Jan Paweł II przypomina, że własność prywatna należy do praw natury, daje przestrzeń dla autonomii osobistej i rodzinnej, poszerzając ludzką wolność. (...) Posiadanie własności jest więc uprawnieniem osobowym człowieka” J. Kalniuk, *Własność*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego...*, dz. cyt., s. 572.

² „Z własności prywatnej wynikają obiektywne korzyści dla podmiotu, jakim jest posiadacz tej własności, niezależnie, czy jest nim jednostka, czy wspólnota: lepsze warunki życia, zabezpieczenie na przyszłość, szersze możliwości wyboru. Z drugiej strony, z własnością prywatną mogą się również wiązać iluzoryczne i kuszące obietnice. Człowiek albo społeczeństwo, doprowadzając do absolutyzacji jej znaczenia, doświadcza prędzej czy później najbardziej radykalnego niewolnictwa. Nie można bowiem uważać żadnego posiadania za obojętne, jeśli chodzi o jego wpływ zarówno na jednostki, jak i na instytucje: właściciel, który nieostrożnie zacznie nadawać pierwszorzędne znaczenie posiadanym przez siebie dobrom, i wręcz je ubóstwiać (por. Mt 6,24; 19,21-26; Łk 16,13), zostaje przez nie opętany i podporządkowany im. Tylko uznając ich zależność od Boga Stwórcy, a co za tym idzie, wykorzystując je do realizacji celu, jakim jest dobro wspólne, można nadać dobrom materialnym rolę narzędzi pożytecznych dla wzrostu ludzi i narodów”. KNSK 181.

³ „Człowiek powinien uważać legalnie posiadane przez siebie rzeczy nie tylko za swoje własne, lecz także za wspólne, zewnętrzne, w tym znaczeniu, że mogą one przynieść pożytek nie tylko jemu samemu, lecz także innym. Powszechne przeznaczenie dóbr niesie za sobą zobowiązania prawowitych właścicieli, dotyczące ich używania. Pojedyncza osoba nie może działać, nie zważając na skutki korzystania z własnych zasobów, ale powinna postępować w taki sposób, by oprócz korzyści osobistych i rodzinnych troszczyć się również o dobro wspólne”. KNSK 178.

- Przyzwolenie na roszczeniową postawę dziecka wobec innych pociąga za sobą wiele zagrożeń.

Zasady

- Uczę dziecko, jak umiejętnie gospodarować pieniędzmi.
- Daję przykład oszczędności.
- W miarę możliwości dzielę się swoimi dobrami z bardziej potrzebującymi (zbiórka ubrań, żywności, pieniędzy).



1.7. ZADANIA DLA SZKOŁY, WYCHOWAWCY

Normy

- Nie można dyskryminować uczniów z powodu ich sytuacji materialnej.
- Należy uwrażliwiać wychowanków także na niematerialne aspekty życia.
- Nie należy narażać rodziców uczniów na zbyt duże wydatki (drogie wycieczki, prezenty dla nauczycieli, pomoce szkolne).

Zasady

- Staram się organizować pomoc materialną dla potrzebujących uczniów⁴.
- Nie dzielę uczniów na biednych i bogatych.
- Zwracam uwagę na skromność ubioru i zachowania, żeby nie ekspozycjonować kontrastów materialnych w klasie i szkole.



⁴ „O ile posiadanie prywatne jest strzeżone przez cnotę sprawiedliwości, o tyle użytkowaniem dóbr rządzi cnota miłości, obowiązek jałmużny, dobroczynność i wspaniałomyślność”. S. Wyszyński, *Duch pracy...*, dz. cyt., s. 49.



1.8. SPOSÓB REALIZACJI

Uczniowie tworzą fundusz klasowy, na który będą odkładać część kieszonkowego. Ważne, żeby cel zbiórki był wybrany wspólnie podczas dyskusji. Dobrze skoncentrować się na potrzebach lokalnej społeczności, potrzebujących kolegach. Uczniowie chętnie biorą udział w akcjach charytatywnych, warto wykorzystać ich naturalną wrażliwość i stworzyć warunki, by sami podjęli taką inicjatywę.



1.9. OSIĄGNIĘCIA, EFEKTY

Uczniowie potrafią docenić wartość pieniądza, pozytywne i negatywne strony posiadania dóbr materialnych. Są wrażliwi na potrzeby innych, nie manifestują swojego bogactwa. Chętnie uczestniczą w akcjach charytatywnych.



1.10. ZAGROŻENIA

Dzieciom grozi jednostronne, materialistyczne postrzeganie rzeczywistości, absolutyzowanie wartości materialnych, przywiązywanie wagi tylko do pieniędzy. Często ocenia się innych na podstawie tego, co mają, a nie tego, jacy są. Lepiej sytuowani ludzie nie wykazują wycucia i wrażliwości wobec biedniejszych od siebie, manifestując swój status posiadania.

II. PEDAGOG



2.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Wartość materialnego wymiaru życia ludzkiego, wartość pieniądza współcześnie wiąże się m.in. z potrzebą wrażliwości społecznej. Celem wychowawczym jest wyzbycie się postawy egoistycznej i roszczeniowej. Już od najmłodszych lat należy uczyć dzieci wartości pieniądza, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii racjonalnego wydatkowania. Dzieci powinny wiedzieć, że ich rodzice otrzymują pieniądze za wykonaną pracę. Natomiast obowiązkiem rodzica jest wychowywanie dzieci do wykonywania pracy.

W każdej rodzinie dziecko otrzymuje prezenty. Nie można jednak ulegać wymuszaniu podarków. Ilość prezentów musi mieć granice. Dziecko powinno uczestniczyć w domowych obowiązkach. Oczywiście, na miarę swoich sił. Trzeba rozpocząć od proszenia dziecka o wykonanie najprostszych prac domowych na zasadzie: wspólnie mieszkamy w tym domu – wspólnie w nim sprzątamy. Mama czy babcia nie powinny brać na siebie wszystkich obowiązków. Z pewnością taka postawa rodzica w przyszłości zaowocuje samodzielnością. Dziecko powinno wiedzieć, że lepiej dawać prezent, niż dostawać. Bo dawanie przynosi więcej radości.

Zupełnie inną kwestią, z punktu widzenia pedagogiki, socjologii, ekonomii i innych nauk, jest kwestia wysokości wynagrodzeń. Zapłata powinna wystarczać na godziwe utrzymanie rodziny oraz odłożenie oszczędności na przyszłość lub niespodziewane wydatki, na tzw. czarną godzinę.

Kościół również naucza, żeby każdemu oddawać to, co mu się słusznie należy (na tym polega sprawiedliwość), a także przypomina o miłosierdziu dla wszystkich, którzy z różnych przyczyn nie mogą zarobić na utrzymanie własne lub swoich rodzin.

2.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

Legenda to opowieść o mędrkach, władcach, świętych, politykach. Zazwyczaj najpierw długo przekazywana ustnie, dopiero z czasem spisana. Od mitów różni się tym, że bohaterowie mają podstawy historyczne. Legenda zawiera elementy cudowności i niezwykłości.



„Legendy polskie” to jedna z tych lektur, których nie sposób pominąć. Wydanie przygotowane przez Wandę Chotomską ma kolorowe ilustracje (autorką ilustracji jest Małgorzata Flis), poręczny format i dużą czcionkę – walory te zachęcają do samodzielnego czytania. Dzieci lubią słuchać o tym, co kiedyś było, co się dawno temu zdarzyło. Legendy są jak pałeczka w sztafecie pokoleń.

Solne grudy nazywano dawniej kruszami. A sól, zanim nauczono się wydobywać ją w kopalni, brano z solanek. Stała tam w zagłębieniach ziemi. Ciurkała spod ziemi w wodzie rozpuszczona i gromadziła się na powierzchni w płytkich zagłębieniach. Kiedy wodę podgrzano – warzono, jak mówili ludzie – płyn wyparowywał i zostawały solne grudy. Te krusze właśnie. I od nich wywodzi się nazwa – Kruszwica. Kruszwica leży nad Gopłem, jednym z największych polskich jezior. W jeziorze woda jest słodka. A solanek w okolicy coraz mniej. Za czasów Popiela na pewno było więcej.

Bo Popiel mieszkał właśnie tu – w Kruszwicy. Miał dwór, poddanych. Był władcą. Ostatnim w głównej linii rodu Popielidów. Popielidzi nie byli biedni. Należały do nich żyzne ziemie, lasy pełne zwierzyny, rybne jeziora, mieli konie i trzodę. Ich rzemieślnicy z lnu i futer robili odzież, z gliny wypalali naczynia. Z soli też czerpali korzyści. Krusze zastępowały pieniądze, płacono nimi za różne towary.

Do dziś przetrwały powiedzenia – „słona cena” i „słono za coś zapłacił”. Od tej soli właśnie. Ciekawe, za co płacił Popiel? Co kupował od kupców wędrujących przez słowiańskie ziemie na północ po bursztyny? Broń? Piękne przedmioty? Wyroby ze srebra i złota? A może kupował trunki – miód, piwo, beczki wina?

Przytoczony powyżej cytat odnosi się do handlu wymiennego, czyli handlu polegającego na wymianie towaru na inny towar bez posługiwania się pieniędzmi. Dla współczesnych dzieci jest to duże zaskoczenie, ponieważ znana jest im jedynie zapłata pieniędzmi lub kartą płatniczą.

Książę Popiel mieszkał w Kruszwicy, gdzie jego poddani pozyskiwali dla niego sól. Popiel z soli czerpał korzyści, tzw. solne krusze, które zostawały po odparowaniu wody, zastępowały pieniądze. Płacono nimi za różne towary.

W. Chotomska, *Legenda o Popielu i Mysiej Wieży*, w: *tejże, Legendy polskie*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2018, s. 18.

Z pewnością na jego dworze kwitł handel, bo, jak głosi legenda, Popiel wiódł hulaszczy tryb życia. Przyczyniała się do tego również jego żona, która lubowała się w pachnidłach, drogich tkaninach, biżuterii, dlatego sprowadzała kupców z różnych stron świata.

III. NAUCZANIE RELIGIJNE

3.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

Tak zwana „jakość życia” jest interpretowana najczęściej lub wyłącznie w kategoriach wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych – relacyjnych, duchowych i religijnych – wymiarach egzystencji. W takim klimacie cierpienie, które nieustannie ciąży nad ludzkim życiem, ale może też stać się bodźcem do osobowego wzrostu, zostaje „ocenzurowane”, odrzucone jako bezużyteczne, a nawet jest zwalczane jako zło, którego należy unikać zawsze i we wszystkich okolicznościach.



EV 23.



Tym, co dzisiaj rządzi, nie jest człowiek, ale pieniądz, to pieniądz, pieniądze rządzą. A Bóg, nasz Ojciec, powierzył zadanie doglądania ziemi nie pieniądzom, ale nam: mężczyznom i kobietom, do nas należy to zadanie! Tymczasem mężczyźni i kobiety są poświęceni w imię bożków zysków i konsumpcji: „jest to kultura odrzucenia”. Kiedy psuje się komputer, robi to tragedię, ale ubóstwo, potrzeby, dramaty tak wielu osób stają się czymś normalnym. Jeśli w zimową noc tutaj w pobliżu, np. przy ulicy Ottaviano, umiera człowiek, nie budzi to zainteresowania. Jeśli w tyłu częściach świata są dzieci, które nie mają co jeść, nie budzi to zainteresowania, wydaje się, że to rzecz normalna. Tak nie może być! A jednak takie rzeczy stają się czymś normalnym: to, że ludzie bezdomni umierają z zimna na ulicy, nie budzi zainteresowania. Natomiast spadek notowań o 10 punktów, to jest tragedia! W ten sposób osoby są odrzucane, jakby były odpadami.

Franciszek, Audiencja generalna, 5.06.2013, w: *Alfabet Franciszka*, dz. cyt., s. 78.



3.2. PISMO ŚWIĘTE

Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień uctował wystawnie. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; A także i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: „Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza; aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”. Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas”. Tamten rzekł: „Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki”. Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!”. „Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”.

Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą” (Łk 16,19-31).

Por. Prz 18,1-24;
Koh 5,7-19; Syr 31,1-11;
Mt 19,23-26; Mk 10,23-27;
Łk 6,24-26; 18,24-27;
1Tm 6,17-19; Jk 5,1-6.



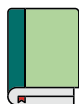
3.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych. Zaprasza nas do oczyszczenia naszego serca ze złych skłonności i do poszukiwania nade wszystko miłości Bożej. Uczy nas, że prawdziwe szczęście nie polega ani na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ani na żadnym ludzkim dziele, choćby było tak użyteczne jak nauka, technika czy sztuka, ani nie tkwi w żadnym stworzeniu, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej miłości. Bogactwo jest wielkim bożyszczem dzisiejszych czasów; to jemu właśnie wielu ludzi składa hołd. Mierzą oni szczęście według stanu posiadania, a także według stanu posiadania odmierzają szacunek... Wszystko to bierze się z przekonania, że będąc bogatym można wszystko. Bogactwo



Por. KKK 226; 339; 2402;
2456; 2535-2537;
2544-2546; 2552; 2556.

jest więc jednym z bożków dzisiejszych czasów. Innym jest uznanie... Doszło do tego, że uznanie, fakt bycia znanym, czynienia wrzawy w świecie (co można by nazwać rozgłosem prasowym) uważa się za dobro samo w sobie, za najwyższe dobro, za przedmiot najwyższej czci (KKK 1723).



IV. LITERATURA PRZEDMIOTU

- Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate*, Wydawnictwo M, Kraków 2009.
- Bentley CH., *Największe błędy finansowe opisane w Biblii. Jak ich unikać*, tłum. R. Sacewicz, wyd. Ruch Chrześcijański Mt 28, Warszawa 2016.
- Braun A., *Czy dzieci muszą mieć wszystko? Drogi wyjścia ze spirali konsumpcji. Poradnik dla rodziców i wychowawców*, tłum. R. Zajączkowski, wyd. Jedność, Kielce 2004.
- Franciszek, Audycja generalna, 5.06.2013, w: *Alfabet Franciszka*, oprac. P. Żyłka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, s. 78.
- Gilder J., *Bogactwo i ubóstwo*, tłum. J. Kropiwnicki, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Górniak J., *My i nasze pieniądze. Studium postaw wobec pieniądza*, Wydawnictwo Aureus, Kraków 2000.
- Hostyński L., *Wartości w świecie konsumpcji*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
- Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, red. S. Małysiak, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005, s. 641-752.
- Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, w: tegoż, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1996, s. 319-376.
- Kalniuk J., *Własność*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, wyd. Polwen, Radom 2003, s. 571-572.
- Pałucki J., *Dobre bogactwo*, wyd. Polihymnia, Lublin 1992.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, tłum. D. Chodyniecki, wyd. Jedność, Kielce 2005.

Wyszyński S., *Duch pracy ludzkiej*, wyd. Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2001.

Wyszyński S., *Do „Solidarności” rady i wskazania*, wyd. Soli Deo, Warszawa 1996.

Zwoliński A., *Między biedą a bogactwem*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2001.